DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW.

W Lwowie Dnia 14go Lutego 1793.

Nro. 12.

Z AUSTRYI.

Pewne wiadomości.

Obywatele Monarchii Auſtryackiey przez dobrowolne ſkładki na woynę przeciw Francuzóm ſwe obrzydzenie ku Francuzkim prawidłóm, i uczynkowym czynościom, tudzież ſwą przychylność do uſtawy ſwego Rządu, miłość i uſzanowanie ku ſwemu prawemu i dobremu Monarſze na widok okazuią. Znowu Nayiaśnieyſzemu Panu 34744 Zł. Ryń. 35 Kr. na dobrowolną ſkładkę ofiarowano, które Iego Maieſtat z okazaniem ſwego łaſkawego dziękczynienia, i Oycowſkiey ku Kraiu czułości przez piſmo gabinetowe pod dniem 3cym Stycznia Naywyżſzemu Direktórialnemu Miniſtrowi przeſłane były.

Z Dnia

Dnia 5. tego Miesiąca żałoba za niebolzczykiem Królem Francuzkim Ludwikiem XVI. u Dworu C K. na dni 20 wzięta iest. Tego dnia za Króla Iegomości Chrześciańskiego wigilie, a następuiącego dnia nabożeństwo za zmarłych w Nadwornym Kościele Parafialnym w obecności Ich Ces. K.K. Mościow i C. K. Wysokościów, tudzież liczney Szlachty odprawiło się. Przez te dwa dni teatrum Narodowe Nadworne zamknięte było, a reduty na następuiący dzień odłożone zostały, Cesarz Iegomość z okazyi dobrowolnych ofiar pismo Gabinetowe bardzo tkliwe, i prawdziwie oycowskie do Naywyższego Direktorialnego Ministra wydał, które w przyszłym Dzienniku całe kommunikowane będzie.

Na nowo znaczne składki zebrane są, i Stany Steyermark przez Hrabiego Ferdinanda Altmos dobrowolny podarunek 100000 Ryńskich przesłały.

Z WŁOCH.

Pewne wiadomości.

Listy z Rzymu dnia 16go Stycznia donoszą o rozruchu dnia 14 pomiędzy pospolstwem wybuchnionym, do którego ieden Sekretarz Posełstwa Pan Basville od Francuzkiego Ministra w Neapolu do Rzymu posłany, przez swóy tak zuchwały iak i nieostropny postępowania sposob pochop dał, odebrał on był rozkaz domagania się, ażeby dawny herb Królewski na Pałacu Francuzkiey Akademii, na Poczcie Francuzkiey, i na Domie Konsula tegoż Narodu w Rzymie będący, zdiętym, a herb Rzptey na mieyscu iego położonym został. Gdy względem tego przyiacielskie traktowania zachodziły, Pan La Flotte drugi Admirał Francuzkiey Eskadry na Srodziemnym Morzu kurierem do Rzymu przybył, i oświadczył, iż ieżli we 24. godzinach odmiana herbu iuż żądana nienastąpi, to Rzym ogniem i mieczem zniszczony zostanie. Takowe pogro-

grożki, pospolstwa, które się razem zkupiało, doszły, a gdy w wieczor Panowie La Flotte, i Basville tudzież Zona iego, i Syn, któremu małą chorągiewkę koloru Narodowego w rękę dano, z Lokaiami, którzy kokardę w trzech kolorach przypiętą mieli, przez rynek Corso, zwany iechali, pospolstwo poiazd otoczyło, i kamieńmi rzucało. Stangret spieszno do Domu Bankiera Muet wiechał. Do którego szturmowano, wszystkie sprzęty domowe potłuczono, i oknem wyrzucono. Szturmuiący wiele drogich rzeczy tam nalezli, ale nic z nich niewzięli, tylko do siebie nawzaiem mowili; przypomnieycie sobie, żeście Rzymianie. Pan Basville okrutnie zbitym został, i ledwo go nakoniec papieżcy żołnierze, którzy tam na ten zgiełk wpadli, od wściekłości pospolstwa wyrwali, ale że mu iuż nożem brzuch przerznięto, przeto we 24 godzin potym po odprawioney spowiedzi, i zrobionym Testamencie, tudzież po otrzymaney papiezkiey absolucyi i wszystkich Sakramentach przyiętych umarł. Potym ieszcze pospolstwo do dwóch Domow Bankierowskich szturmowało, i wszystkich Francuzów, których na ulicy napadło, prześladowało, między któremi przeszły Sekretarz Barona de Talegran zabitym został. Pospolstwo nawet poiazd Angielskiego Xięcia Augusta na drodze przytrzymało, bo rozumiało, że w nim Francuzi siedzieli, skoro zaś Xiąże swym imieniem odezwał się, zaraz wołać zaczęto, niech żyie Papież! niech żyie Król Angielski! Na zakończenie tego wszystkiego Pałac Akademii Francuzkiey podpalono, którego brama spaliła się. Znaleziono tam malarza, który herb nowy Narodowy kończyć myślał, lecz i on ledwie z niebespieczeństwa życia swego umknąć mogł. Tym czasem Rząd zatrudniał się, ażeby lud wstrzymał, który nietylko na Francuzów, lecz i na żydow, o których sądzi, iż oni z niemi złączeni są, zaiątrzony iest, i ieszcze żydowskie Miasto zburzyć

zawſze odgraża ſię. Pan de la Flotte z domu Pana Mute na podworzé iednego Pałacu do niego przypierąiącego wyſkoczył. Wſzelkiego ſtarania dla iego beſpieczeńſtwa użyto, i onegoż z Panią Baſville, po odebranym od nich na piśmie zaświadczeniu, iż Dwór Papiezki wſzelkich można ſzrodków do wſtrzymania poſpólſtwa użył, i że ich z wſzyſtką ſtarannością broniono, i traktowano, przy aſſiſtencyi woyſkowey wyprowadzono. Poźnieyſze wiadomości dnia 19 donoſzą, iż przecie ſię Rządowi udało, że lud uſpokoił. Dwór Rzymſki dnia 16go Stycznia autentyczne opowiedzenie tego przypadku pod pieczęcią Kamery Apoſtolſkiey z dokumentami przyłączonemi onegoż ſię tyczącemi przez druk obwieścić kazał.

Z FRANCYI.

Pewne wiadomości.

Miniſter ſprawiedliwości ſtanął dnia 20. do Narodowey Konwencyi, i ſprawił ſię z obwieſzczenia Ludwikowi uczynionego o Dekrecie od Narodowey Konwencyi ferowanym. Czytał liſt do Ludwika, w którym on o trzy dni przewłoki dla przygotowania ſię, ażeby przed Bogiem ſtanął, żądał, oprócz tego proſił, ażeby od dozoru municipalności uwolnionym zoſtał, i z ſwoią familią wolne obcowanie miał. Polecał dobroczynności Narodu ſwych Penſioniſtów, z których naywiękſza część podeſzłych ludzi znayduie ſię, którzy żadnego innego dochodu, iak tylko ſwoią penſią niemaią. Żądał mieć za ſwego ſpowiednika Edgevore, albo Deſermont.

Na przewłokę niepozwolono, na inne zaś żądania zezwolono.

Obwołanie Prowizorialney Rady wykonawczey dnia 20 Stycznia.

Prowizorialna Rada Wykonawcza deliberowawſzy nad ſzrodkami do exekucyi Dekretów Narodowey Konwencyi pod 15. 17. 19. i 20 Stycznia

ferowanych, następuiące rozporządzenia zkonkludowała.

1mo. Exekucia Dekretu przeciw Ludwikowi Capet w Poniedziałek z rana dnia 21go odprawić się powinna.

2do. Mieysce tey Exekucyi ma być Plac Rewolucyi, przedtym placem Ludwika XIV. zwany między postumentem a polami Elizyiskiemi.

3tio. Ludwik Capet o 8 godzinie z Tempel wyiedzie, a zatym Exekucia koło południa stać się może.

4to. Kommissarze Departamentu Paryzkiego, Kommissarze Municypalności i dwa Współczłonki Sądu Kriminalnalnego przy Exekucyi obecni będą. Prothokolista tego Sądu Protokól względem tego zrobi, a pomienieni Kommisarze, i Współczłonki Sądu, skoro się Exekucia skończy, przyidą natychmiast do Rady, żeby się z tego sprawili, która cały ten dzień Sessią wciąż trwaiącą odprawować będzie.

Rada prowizorialna Wykonawcza.

Ledwo co Królowi obwieszczenie Prowizorialney Rady wykonawczey ogłoszono, natychmiast sam na sam mówić z swoią Familią żądał, Kommissarze trudność mu w tym okazali, i propenowali, iż iego Familii do pokoiu tegoż przyiść każą, którą propozicią ón przyiął. Żona więc iego, dzieci, i Siostry przyszły, i z nim w pokoiu, w którym Król iadać zwykł, rozmawiali się, ta wizyta puł trzeci godziny trwała, rozmawianie się zaś było bardzo żwawe i tkliwe. — — —

Familia iego prosiła go, aby iey nazaiutrz przyiść, i z sobą widzieć się pozwolił, lecz on tego ich żądania uniknął, bo im ani tak ani sak nato nieodpowiedział. Królowa więcey go iuż niewidziała. Gdy pod czas rozmowy z Synem swoim Krol rzekł, o! Kacie! — a to dziecie odiechało, mowiła do niego Krołowa: Móy Synu nieszczęście Oyca twego wielkie iest, lecz to nieszczęście

ście uczy cię, żebyś ſię nawet za ſmierć iego niemścił.

W dzień ſmierci rano żądał Ludwik nożyczek do ucięcia włoſów ſwoich, które mu też ucięto. — — Gdy mu zaś noż iego właſny odbierano, rzekł na tenczas: Czy ſądzą mnie bydź dość zuchwałym, żebym ſobie ſam życie odbierał.

O w puł do dziewiątey ſzli na gorę do pomięſzkania Królewſkiego Generał Kommendant, i Kommiſſarze Wſpołeczności. Generał Kommendant znać mu dał, iż rozkaz odebrał, ażeby go na plac do ścinania wyznaczony prowadził. Ludwik o trzy minuty proſił, ażeby ſię z ſwym ſpowiednikiem rozmówił, co mu też pozwolono. Wkrótce potym oddał Ludwik Paket iednemu z Kommiſſarzów z tą prożbą, żeby go Generalney Radzie Wſpołeczności oddał. Mieſzczanin Iakob Roux odpowiedział mu, iż on go przyiąć niemoże, bo rozkaz odebrał, ażeby z nim ſzedł do ſcięcia: Król zaś na to mu odpowiedział: Prawda ieſt. Paka więc innemu Wſpółczłonkowi Wſpołeczności oddana była, który to na ſiebie przyiął, ~~iż~~ iż ią Powſzechney Radzie odda.

Potym rzekł Ludwik do Santerre. Idźmy, iuż gotów ieſtem. Gdy wyſzedł z ſwego pokoiu, proſił Municypalnych Urzędników Wſpołeczności, ażeby oſoby, które w iego ſłużbie zoſtawały, iey polecili, i onęż proſili, żeby Kamerdynera iego Clery do Królowy, potym zaś rzekł do moiey Żony oddano. Odpowiedziano Ludwikowi, iż iego żądanie Radzie opowiedzą.

Ludwik przez pierwſze podworze pieſzo ſzedł, na drugim zaś wſiadł do poiazdu, w którym iego ſpowiednik, i dwóch Officerów od Gendarmów ſiedziało, Kat czekał na niego na placu Rewolucyinym.

Cała parada ſzła wzdłuż przez wały aż do placu kary, a w tey całey drodze naywiękſze milczenie panowało. Ludwik zaś modlitwy umieraiące-

cego czytał, o 10 godzinie, i 10 minutach na plac Rewolucyiny przyſzedł. Sam rozebrał ſię, i beſpiecznym krokiem wſtąpił na teatrum krwi, a ſkoro ku lewemu bokowi teatrum poſunął ſię, mocnym głoſem rzekł: Francuzi umieram niewinnie. Odpuſzczam wſzyſtkim moim nieprzyiaciołom, i życzę, ażeby moia ſmierć ludowi pożyteczną była. Zdawało ſię, iż coś więcey mówić chciał, lecz Generał Kommendant rozkazał katowi, żeby ſwą powinność czynił.

Gołwa Ludwika o 10. godzinie i 20 minutach ſpadła, podnieſiono też głowę krwią broczącą, i ludowi ią pokazano.

Któremuż czułemu Mężowi, który tak okropny widok opiſywać muſiał, pioro niewypadło? któżby za przykładem Oyca Iphigenii ſwey głowy niezakrył?

Obowiązek ieſzcze raz woła. Boleść na iakiś moment milczeć muſi, drżąca ręka ieſzcze reſzty ſił dobyć zniewolona ieſt, aby żywemi kolorami to odmalować; co mordercy Ludwika w całey ſwey obrzydliwey poſtaci na widok wyſtawili.

Gdy głowa ſkrwawiona Ludwika pokazana była, tyſiąc głoſów krzyknęło razem. Niech żyie Narod! niech żyie RPta Francuzka! Ciało zaraz wzięte, i w Kościele S. Magdaleny złożone było. Użyto ieſzcze iedney wymyśloney złości, ażeby go pomiędzy temi oſobami, które w dzień iego ſzlubu życie ſtraciły, i pomiędzy Szwaycarami, którzy dnia 10. Sierpnia zamordowani zoſtali, pochowano, doł ten na 12 ſtop głęboki, a na 6. ſzeroki, i wapnem napełniony był.

Poſłuchaycie teraz Narody, i zadumaycie ſię! We dwie godziny potym cały Paryż zupełnie cichym, i ſpokoynym zoſtał, tak iakby głowa Narodu wkſztałt iakiego złoczyńcy nigdy zamordowaną niebyła.

Niepodobna ieſt teraz ieſzcze dłużey opiſać!

Z ANGLII.

Pewne Wiadomości.

Sekretarz Stanu Lord Grenville na Memoriał Pana Chauvelin drugą, okoliczną, odpowiedź odebrał, która mayſterſką w tym gatunku ieſt. Okazuie ona 1. Iż deklaracie względem Dekretu pod dniem 19go Liſtopada, ktory wſzyſtkim burzącym ſię Narodom protekcią Francyi zapewnia, dane, naymniey uſpokoiaiącemi nietylko dla Anglii, lecz dla iakiegobądź innego Kroleſtwa w Europie, ale też nowym potwierdzeniem prawności względem trwożliwości w tey mierze okazaney ſą. 2. Iż dalſza deklaracia, że Hollandią niezaczepią, dopoki ta Rzeczpoſpolita względem Francyi neutralną okazywać ſię będzie, iuż poprzednie przez gwałtowne Szeldy otworzenie, i złamanie Traktatow wględem zamknięcia tey rzeki zawartych w przeciwieńſtwie zoſtaie, ile że ten krok nieinaczey tylko za nieprzyiacielſką zaczepkę i Powiatowe uſzkodzenie poczytać można &c.

Anglia pomiędzy innemi okolicznościami te prawidła, które Francya przez ten krok uſtanowić chce, za bardzo ważne mieć muſi. — Francia żadnego prawa niema, ażeby obowiązki względem Szeldy znieść mogła, chyba żeby także miała prawo znieſienia wſzyſtkich innych Traktatów między wſzyſtkiemi Europeyſkiemi Potenciami zawartych &c.

Lecz Anglia nigdy niepozwoli na to, ażeby Francia podług upodobania ſwego pod pozorem praw natury, w których ſama ſiebie za Sędziego narzuca, prawo zniſzczenia politycznego ſyſtema w Europie ſolennemi Traktatami zabeſpieczonego, i udeterminowaniem wſzyſtkich Potencyi zaręczonego ſobie przywłaſzczyła.

Nim ten Memoriał Panu Chauvelin oddany był, to ón kilka innych Lordowi Grenville przeſłał, lecz te, iak ſłychać

chać, nieczytane, i nazad odęſłane były.

Tym czaſem Kapitan *Barlów*, ktory Krolewſką Chaluppą Childers kommenderował, wiadomość o iednym przypadku do Londynu przynioſł, który podług wſzelkiego do prawdy podobieńſtwa zerwanie przyiazni z Francią przyſpieſzy. Chalupa Childers dnia 2go Stycznia o drugiey godzinie po południu bez bandery koło Portu *Breſt*, a to wprawdzie w odległości 3/4 mili Angielſkiey od 3 wodnych bateriów portu *Breſt* krążyła. Tym czaſem iedno wyſtrzelenie z bateryi Francuzkiey poſtrzeżono, którę Chalupę pominęło. Ta Angielſką banderę potym założyła, trzy baterie zaś Francuzkie bandery Narodowe z czerwonemi odmianami na nich znayduiącemi ſię zatknęły. Tym czaſem nawalność Chalouppę Childers aż na puł mili od Forts odpędziła, a że powietrze bardzo ciche było, Kapitan *Barlów* wioſeł użyć kazał, ażeby od brzegu odbił. W tym momencie po danym znaku mocny ogień z trzech bateriów na Chaluppę naſtąpił. Szczęściem wiatr ſię podnioſł, i podał iey ſpoſobność, że pod żagle popłyneła. A że bardzo mała ieſt, przeto ze wſzyſtkich na nię czynionych wyſtrzeleń tylko od iednego wyſtrzelenia trafiona zoſtała, które iedną armatę na trzy części rozerwało, ale żadnego człowieka nieſkaleczyło. Na doniesienie tey Angielſkiey banderze uczynioney urazy Admiralność oprócz 38 okrętów liniowych w Kommiſſyi znayduiących ſię i 40 Fregat, ieſzcze 6. okrętów do uzbroienia ſię poſłała, a Londynſki Magiſtrat nadgrodę od iednego funta Sterlinga, który każdemu fliſowi ſłużbę Królewſką dobrowolnie przyimuiącemu daie, do 3 podwyżſzył. W poſpolſtwie Narodowa chęć do woyny okazuie ſię. Eſkadra Eomnodore Muray do uyścia rzeki Scheldy wyſłana, iuż wyraźny rozkaz otrzymać miała, ażeby Francuzkie okręty, które w Antwerpii ſtoią, ani wypuſzczała, ani żadnego innego wewnątrz niepuſzczała.

Dnia ſiodmegó Stycznia bila względem cudzoziemców po niektórych odmianach, tu dzież inne inne bile, Krolewſkie potwierdzenie otrzymały, a przeto iżby aż do 23 rozeſzły ſię.

Z HOLLANDYI.

Pewne wiadomości.

Piſmo Generalnych Stanów zapraſzaiące do ſolennych modlitw i pokuty bardzo ieſt obſzerne, i wſzyſtkie pożytki i dobro, którego mięſzkańcy Rzeczypoſpolitey używaią, na części rozebrane dokładnie wyłuſzcza, za które Naywyżſzemu dziękować przyczynę maią.

Wydatki na rozporządzenia do obrony granic tyczące ſię wyrachowane, a Prowinciom przełożone, 1220000 Zł. Hollenderſkich wynoſzą. Na uzbroienie flotty na ten rok Rada Kraiowa extraordynaryiney ſkładki 1230000 Zł. żądała.

Z SZWECYI.

Pewne wiadomości.

Bóyka między dwiema mieſzczanami, i dwiema żołnierzami, z Gwardyi Gotckiey w nocy z dnia 7go na 8my Stycznia do zbiegu poſpolſtwa okazią dała, które tak daleko poſunęło ſię, iż na Pałacu Krolewſkim do dwóch Szildwachów ſtrzelono. Jednakże to przez mądre poſtąpienie zupełnie uſpokoione zoſtało, a Mieſzczania Deputacią do Arcyxięcia Regenta wyſłali, ażeby go o nieodmienney wierności mięſzkańców Stokolmu zapewnili.

KOPIA.

Naywyżſzego Biletu właſną Ręką Jego Ceſ. Krol. Mci do Hrabiego de Kollowrat pierwſzego Miniſtra Dyrektoryalnego dnia 18 Grudnia 1792 R. piſanego.

Gdy mi dziś Miaſto moie Wieneriſch - Neuſtadt z do-

brego ſerca, i patryotycznego przywiązania 3000 Zł. Ryń. w ofierze na wydatki woienne oddało; tedy to okazane mi przywiązanie i miłość Miaſta tego ſzczególniey mię ucieſzyło, odſyłam więc WC. Panu te 3000 Zł. Ryń. dla oddania ich do Kaſſy uniwerſalney, oraz zalecam, abyś Miaſtu temu Wieneriſch Neuſtadt za dóbre iego myślenie, ſzczególne moie ukontentowanie oświadczył, i oneż za takową dla dobra powſzechnego gorliwość, o odwdzięczaiącey Łaſce moiey zapewnił.

KOPIA.

Drugiego Naywyżſzego Biletu właſną Ręką Jego Ceſ. Król. Mci do tegoż Hrabiego de Kołłowrat dnia 18go Stycznia piſanego R. 1793.

Drugą razą poſyłam WC. Panu ofiarę dobrowolną w ſummie 19202 Zł. Ryń. 26 Kr. do którey kontrybuowali, tuteyſi handluiący zwierzyną 252 Zł. Ryń. Ci, co miedź topią, 450 Zł. Ryń. Architektowie i Kominiarze 4050 Zł. Ryń. Siedm Rzemiślnikow, ktorzy ſzewcom przyſpoſabiaią materyały 112 Zł. Ryń. 30 Kr. Kapeluſznicy 720 Zł. Ryń. Ignacy Wüth Złotnik Nadworny 450 Zł. R. Kawiarze z Przedmieściów 225 Zł. Ryń. Anna Maria Klementina z będącemi u niey na Edukacyi Panienkami 90 Zł. Ryń. Dziewięc Rzemiślnikow, co złoto i ſrebro biią i przędą, 202 Zł. Ryń. 30 Kr. Żydzi tuteyſi, wyłączywſzy należących do hurtownikow towarzyſtwa, 3001 Zł. R. 30 Kr. Handluiący Garkami 100 Zł. R. Konwiſarze 200 Zł. R. Ci, co lakieruią, 900 Zł. R. Gromada z Miaſteczka Himberg 500 Zł. R. Paroch Eggenburgſki 100 Zł. Ryń. Młodzież z Akademii Tereſiano Sabaudzkiey 549 Zł. R. 28 Kr. *Baron* de Stillfried także 549 Zł. Ryń. 28 Kr. Hrabia Hartig Poſeł moy u Dworu Drezdeńſkiego 4500 Zł. *R* Jeden, który chce być ukrytym 2250 Zł. R. Tudzież Czeladź Konwiſarſka ofiarowała mi Kubek

ſwoy Cechowy ſrebrny, ktorego podwoynę wartość do Kaſſy uniwerſalney odeſzlę, ale Kubek ſam, iako dowod ſzczerey miłości poddanych moich, dla pamiątki wpotomne czaſy kazałem w ſkarbie moim zakonſerwować. Hrabia Woyciech Czernin ofiarował mi 2042 Mac żyta, i 1524 Mac owſa, Ja tę ofiarę przyimuię od Niego z wſzelką wdzięcznością. WPan zaś względem Liwerunku tego potrzebne uczyniſz za-dyſponowanie, i na koniec tak Jemu ſamemu, iako też innym wſzyſtkim podziękowanie moie publicznie oświadczyſz.

Dalſza Kontynuacia Piſma Zapraſzaiącego.

Mimo tego iednak naſz nayukochańſzy Kraiu Ociec życzy ſobie, ażeby iego poddani ciężaru natarczywościami obarczonego tronu iego nieczuli, i owſzem życzyłby ſobie, ieżliby to być mogło, żeby ſię ſam za nas bił. Ta oycowſka miłość, wzaiemney Synowſkiey do iego życzeń ſtoſowney miłości wymaga, to ieſt tym ſpoſobem, ażeby iey od nikogo niewymagać, ani nikomu iey nienakładać. W tym względzie i rozważaniu Stany na ſwym, dnia 16go tego Mieſiąca odprawionym Zgromadzeniu poſtanowiły, ażeby zupełnie dobrowolna, od ſwych wſpółczłonków podług ſwego właſnego, do ſwey patryotyczney gorliwości, i ſtanu maiątku naylepiey ſobie wiadomego ſtoſownego wyznaczenia razem zebrana danina, z przyłączeniem regeſtru, na którym imie każdego Patrioty, który do niey ſkładkę dał, i taż ſkładka dana wyrażona będzie, Nayiaśnieyſzemu Panu naypokorniey ofiarowana, i oddana była, a na ten koniec wprzód wſzyſtkie Wſpółczłonki Kraiowe do teyże ſkładki, od wſzelkiego muſu wolni zaproſzeni zoſtali.

(Reſzta potym.)